Rok I. Częstochowa, dnia 28 maja 1922 r. № 7.

Plotkarz

TYGODNIK HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY.

Wychodzi w niedzielę każdego tygodnia. || — — Adres Redakcji: Częstochowa III Aleja № 59. — —

OGŁOSZENIA: Kolumna 30 tys. mk., zawiera dwa łamy, wiersz nonparel. jednołam. 150 mk. Margines 6 tys. mk.

Cena n-ru pojedyńczego 50 mk.

Lloyd George, oparty wciąż na bladze,
wierząc w oszustwo i wykręty,
na bagnie stawia fundamenty,
chcąc nowe cuda stworzyć w Hadze!..

Lecz on — pokoju mamka świetna —
pokój w pieluchach na śmierć truje...
więc też się w Hadze znów gotuje
klapa ogromna i kompletna!..

I pokój dotąd nie zawita,
dokąd pan Lloyd George rządzić będzie,
więc jeśli pokój ma na względzie —
musi dymisję wziąść i kwita!..

PANAMA.

Upalny żar, partyjny żar,
wulkany w Polsce stwarza...
Partyjność polska nie zna miar,
więc w szał się przeobraża!..

Szaleńców kupa, dziczy zbiór,
w partyjnej dzikiej walce,
Judaszów stwarza pełny wór,
co długie mają... palce!..

Panama wszędzie, wszędzie zło,
na górze i na dole..
Bogami jednak tacy są
w zaklętem partji kole!..

I kiedyż przyjdzie wreszcie czas,
że Polska — Polską będzie
i miast partyjnych warstw i klas—
Ojczyzna wciąż na względzie?!..

Redakcja.

Ma nadzieję.

— Czegoś taki zadowolony? Czy otrzymałeś jaką intratną posadę rządową?

— Jeszcze nie, ale jestem pewny, że otrzymam ją w krótkim czasie.

— Skąd ta pewność?

— Wiesz przecież, że Michalski ściąga daninę. Gdy więc skończy ściągać, z pewnością wykombinuje kilka nowych urzędów i komisji, którym powierzy roztrwonienie zebranej gotówki.

Odezwa C. Z. Z. P.

Ludu pracujący i inteligencjo!

Świadomi twojej ciężkiej doli, świadomi nędzy w jakiej pędzisz dnie żywota twego, świadomi wyzysku, jakim ciebie inteligencie i ludu pracujący, prześladujemy, my zawodowi paskarze, świadomi wreszcie tego, że już niewiele wycisnąć z ciebie można, bo oddałeś nam już wszystko, co dać mogłeś i czego nie mogłeś i że ostatnie grosze krwawą pracą zdobyte, przeszły w nasze posiadanie — pragnąc nagrodzić twoją potulność, przejawiającą się w niestawieniu oporu przy obdzieraniu cię ze skóry, w całej dobroci serca paskarskiego postanowiliśmy otworzyć

KLUB SAMOBÓJCÓW

aby pozwolić szerokim masom społeczeństwa, dla nas już częściowo zbytecznego, przenieść się bezpowrotnie na „tamten świat", celem odebrania wieczystej nagrody za pełne umartwień życie doczesne.

Transportowanie do wieczności odbywać się będzie z zastosowaniem wszelkich wymogów przepisów kultury i cywilizacji, pod fachową opieką lekarską, z zagwarantowaniem bezpowrotności na ten padół łez i zgrzytania zębami.

Dla ułatwienia szerokim warstwom ziemskiej biedoty, przeniesienia się do wieczności, nie wyznaczamy wpłaty — niech każdy, odchodząc z tego świata zostawi nam to, co jeszcze posiada w majątku.

Proletarjusze całej Polski, przenoście się do wieczności!

Centralny Związek Zawodowych Paskarzy.

TAKI SOBIE FELJETONIK.

Upał... Ogniste pocałunki złotego słońca muskają umajony wiosną i kwitnący świat... Upalne ciężkie powietrze zawisło nad ziemią i wszystko zamarło w sennym bezruchu... Oszalałe od upału owady wodzą błędne korowody w słońcu... Jednodniówki-motyle tańczą w słońcu ostatni i pierwszy taniec życia i śmierci...

— — — — — — — — — — — —

Jednodnodniowe wielkości sejmowe i życiowe w upalnej atmosferze walk partyjnych tworzą korowód... taneczny. W szaleńczym wirze kręcą się różne jednodniówki suwerenne i stwarzają raj... czerwony... zielony... wogóle — wszelki... Raj dla siebie i swoich, w którym używają i nadużywają różne... suwereny, służąc partyjkom na zgubę Ojczyzny...

— — — — — — — — — — — —

Ojczyzna... Chcą ją zbawić dymem tytuniowym... Chcą, aby państwo jadem nikotyny ratowało finanse... A nie pomyślą, że jeden tryk „niepoczytalnych" zabija odrazu wszelkie genjalne pomysły... Niewiedzą, że porządek i praca mogą stworzyć zdrowe — bez państwowej trucizny monopolowej — państwo... A oni na anarchji i truciźnie chcą budować... potęgę... Ale jaką i czyją?!..

— — — — — — — — — — — —

Potęga... Czy sny o potędze?!.. Śni się nam często potężny gmach Ojczyzny... Lecz częstokroć za podstawę bierzemy efemeryczne... sny o potędze... Marzymy i śnimy i... bawimy się w potęgę... Nie wiemy i nie chcemy wiedzieć, że potęgę możnaitrzebastawiać nagranitowejpodstawie miłości Ojczyzny, a nie na bagnistem i rynsztocznem podłożu partyjnem!..

— — — — — — — — — — — —

Partyjność... Czem jest pospolicie w Polsce nasza osławiona partyjność?!.. Często zbrodnią wobec Ojczyzny, lub przynajmniej asekuracją, zabezpieczającą partyjnikom nie to... to owo...

— — — — — — — — — — — —

Zabezpieczają się polskie partyjki na przyszłość... Czapką i papką i odkrywaniem... łotrostwa przeciwników asekurują mandaty dla siebie... Huczy i gotuje się w Sejmie... I sądzą przemądrzy suwereni, że kraj jeszcze ma za mało suwerenno-partyjnych brudów... Przypuszczam, że odpowie słowami przypowieści ewangelicznej... „Raczej wielbłąd przejdzie przez uszko od igły, niż... suweren obecny do... przyszłego sejmu!.." I w to mocno wierzę!...

Gród Jasnogórski.

I.

Jest Polska, jest
dziś wolna, zmartwychwstała,
choć krwawy chrzest
i krzyż mąk ciernych miała...
Lecz z gorzkich łez i mąk
urosło nowe życie,
bo Polska, jako pąk,
jest w swoim dziś rozkwicie...
Jest jeszcze zgrzyt,
są grzechy i są swary,
bo nowy świt
niewoli ćmią opary...
Trujący został jad
kajzerów, carów mary
i w mrokach polskich chat
ciemnoty całun szary!..

II.

Jest w Polsce gród,
nazwany Częstochową
tam pada lud
na twarz przed Swą Królową...
Lecz w nim wolności cud
to tylko puste słowo,
stupajki bowiem but
panuje w nim na nowo...
Jest carski rab
w tutejszym biurokracie,
co z czystych łap,
dziś słynie w magistacie...
Co dawnych pomny sztuk
z kołtuńskiej drwi dziś dziury,
bo gdyby tylko mógł,
„trzy“ z miasta zdarłby skóry!..

III.

Magistrat strzyc
pokorne umie cielę,
nie dając nic,
podatków żąda wiele...
Paskarski nadto ród
obdziera wszelkie stany,
bo byłby chyba cud:
„za pasek ktoś skazany“...
A jaki bruk,
jak po nim tańczyć trzeba,
złamanych nóg
miljony liczą Nieba...
Lecz księżyc zsyła Bóg
i gwiazd zapala krocie,
bo człekby często mógł
utonąć w strasznem błocie...
Dziś pył i kurz,
bo Pan Bóg dał upały,
więc wiele dusz
do Bożej przejdzie chwały.
Rynsztoczna wszędzie woń,
niechlujstwa moc i brudu,
doktorska bowiem dłoń
odwróci mór bez trudu...

IV.

A rajcy śpią,
lub czasem się pokłócą,
to tylko kpią:
po gębach się nie młócą...
Bagienkiem zgniłem wszak
jest miejska gospodarka,
gdzie piątej klepki brak,
jak w przepaść leci marka!...
Doktorów dwuch:
pan prezes z prezydentem,
więc idzie słuch,
że źle już jest z pacjentem...
Nieszczęsny znosi gród
doktorskie wciąż wybryki...
łajdactwa ma też wbród
i świństw rządzącej kliki!..
Bo klika ta
to miasto tak powolne
do zguby pcha
przez rządy nieudolne...
Bo każdy z „Ojców“ dba
o swoje interesy
i tylko troskę ma,
by marki pchać do kiesy!..

— — — — — — —

Czas idzie już
gdy znikną te upiory,
jak wicher kurz,
tak zmiotą ich wybory!.
Bo Polska takich chce,
co czyste mają ręce...
nie tych, co worki swe
chcą wypchać coraz więcej!..

Rha.

Apostrofa do bacika.

Baciku, baciku jedyny,
zostałeś pociechą dziś mi,
by słodzić samotne godziny,
by być przy mnie w noce i dni...

Baciku, baciku mój złoty,
mężczyźni są śliscy, jak wąż,
wiec trzepiąc ich cover coty,
wierności gałganów ucz wciąż!..

Wiosenka.

Skład Win, Towarów Kolonjalnych
Delikatesów poleca w dużym wyborze
M. SZYBOWSKI
— — Częstochowa, II Aleja № 19. — —

Kilka Wyrachowań
do użytku w lesie i przy tartaku
ułożył Stanisław Tomkiewicz.
Do nabycia
w Drukarni i Litorgrafji **BR. SWIĘCKIEGO**
w Częstochowie, III Aleja № 59.

Teatr „ODEON“ W. KRZEMIŃSKIEGO
ul. Panny Marji № 27, róg ul. Kościuszki.

Program od piątku, dnia 26 maja i dni następnych.

Największa Epokowa Sensacja Wszechświatowa! — Coś, czego jeszcze nie było!

INDYJSKI GROBOWIEC

Z genjalną **MIA MAY** w roli głównej. :—: Misterjum w **2** serjach **14** aktach.

Scenarjusz: **Thea Harbou, F. Lang.** Fotografja: **W. Brandes.** Wytwórnia: **„Efa“.**

— Reżyserja: **Joe May.** Własność: **„Petef“**, Warszawa. —

Kino „NOWY“ **Program od poniedziałku 29 maja b. r.** Wielki film rosyjski „Wojna i Pokój“ wielkiego mistrza TOŁSTOJA

pod tyt. **NATASZA ROSTOWA** z ulubieńcem publiczn. Możuchinem

Kino-Teatr „LEGUN“

Program do Poniedz. 29-go Maja.

Wspaniały film w 5 ciu wielkich serjach

Ucieczka Tygrysa

2-ga serja obrazu „Święty Tygrys“.
:-: Tylko dla ludzi o silnych nerwach. :-:

Ceny miejsc w krzesłach 150 mk.

Uwaga: Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc zniżone.

Teatr PARYSKI
II Aleja Nr. 19

Program od Czwartku 25 Maja r. b. i dni następn.

TANIA
czyli „KOBIETA NA ŁAŃCUCHU“

Dramat 7 miu aktach według romansu Heleny Nagrodzkiej pod tyt. „Rozdroże Namiętności“.

— | — W roli głównej słynna **LYA MARA.** — | —

Restauracja „Cafee-Expres“

Częstochowa, ul. Kościuszki

Pierwszorzędnie urządzona. Wybór różnych wódek. Szybka obsługa. Kuchnia wzorowa pod kierunkiem właścicieli.

CENY PRZYSTĘPNE

Muzyka wspomnień gra im cicha,
jak dawniej słodko się kochali
i jak w „Ekspresie“ ongiś Klicha
wyborny szaszłyk zajadali!..
Pamięć obrazów moc wytwarza;
jak się uśmiechał Klich [uprzejmy
i śnią się im w „Ekspresie“ sejmy
i rady owych trzech z „Plotkarza“.
Muzyka wspomnień gra im cicha...
hej, Mocny Boże, dawne lata...
a jednak zawsze w barze Klicha
szaszłyk jest którymś z cudów [świata!.

Ceny zniżone!
Największy Chrześcij. Magazyn i własna wytwórnia mebli
EDWARDA KINDERMANA
Częstochowa, Kościuszki 26, telefon № 341.

Poleca po cenach zniżonych różne meble, kredensy, stoły krzesła, szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek i t. d

M. CIURZYŃSKI
Fabryka noży kuchennych.
Częstochowa Ogrodowa 7.

Redaktor A. STANKIEWICZ. Za Spółkę wydawniczą „Ad Astra“: ARTUR SULIMA-SUŁKOWSKI

Druk. Br. Swięckiego w Częstochowie ul. P. Marji № 59